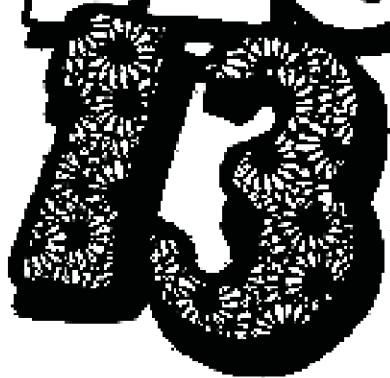


# SZCZĘŚLIWA



PISMO UCZNIÓW PUBLICZNEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 13 W RADOMIU

Nr 1

Rok szkolny 2017/2018



## DO TRZECH RAZY SZTUKA

Od 1 września 2017 roku polskie szkoły podstawowe stały się ośmioklasowe. To znaczy, że starsi koledzy nie przeszli do gimnazjów, tylko zostali u nas, w klasie siódmej. O wyzwaniach, jakie na nich czekają, rozmawialiśmy z nauczycielami przedmiotów, których w szkole podstawowej dawno nie było.

**Nauczycielka geografii, pani Beata Świercz:** Geografia jako nauka w szkole polskiej istnieje od ponad 300 lat, to nauka przyrodnicza i społeczna zajmująca się badaniem powłoki ziemskiej, jej zróżnicowaniem przestrzennym pod względem przyrodniczym i społeczno-gospodarczym, a także powiązaniem między środowiskiem przyrodniczym a działalnością społeczeństw ludzkich. Geografia jako przedmiot integruje wiedzę o środowisku przyrodniczym z wiedzą społeczno-ekonomiczną i humanistyczną oraz sprzyja wszechstronnemu rozwojowi ucznia poprzez tworzenie całościowego obrazu świata, łączenie racjonalności naukowej z refleksją nad pięknem i harmonią świata przyrody, nabywaniem umiejętności interpretacji otaczającego nas środowiska, zjawisk i procesów oraz oceny działalności człowieka w środowisku przyrodniczym, kształtowaniem pozytywnego obrazu Polski i więzi ucznia z krajem ojczystym.

Geografia jako przedmiot szkolny umożliwia młodemu pokoleniu rozumienie współczesnego świata charakteryzującego się zróżnicowaniem społeczeństw i ich działań oraz wielkim tempem zmian, dostrzega wzajemne powiązania regionalne i globalne, oparte na wiedzy o zróżnicowaniu przyrodniczym, gospodarczym, społecznym Polski i innych krajów świata. Wyjaśnia dynamiczne przemiany gospodarcze i społeczne w Polsce i na świecie, prowadząc do rozumienia ich przyczyn i skutków. Z pewnością pomagają w poszukiwaniu odpowiedzi na trudne pytania odnoszące się do obecnej fazy rozwoju współczesnej cywilizacji.

W nadchodzącym nowym roku szk. 2017/2018 życzę wszystkim uczniom klas 7 powodzenia, chęci w zdobywaniu nowych wiadomości i umiejętności z tego przedmiotu na temat naszego kraju, Europy i świata oraz zaangażowania w nowe wyzwania.....:))

**Nauczycielka niemieckiego, pani Lucyna Przychodzień:** Nowe wyzwania przed siódmoklasistami, czyli Übung macht den Meister...

Język niemiecki jest językiem ojczystym dla ponad 101 mln ludzi na świecie, a językiem obcym dla 14 mln ludzi. W tym roku szkolnym uczniowie klas 7 naszej szkoły dołączyli do grona osób uczących się tego języka obcego. Chociaż ich przygoda z językiem niemieckim dopiero się zaczęła, okazuje się, że na samym początku rozumieli już wiele słów. Bo przecież każdy wie co znaczy: Kino, Radio, Auto, Cola, Computer, Hotel, Kakao, Tennis, Pizza czy Ananas. Trzeba tylko pamiętać, że rzeczowniki w języku niemieckim piszemy zawsze

**DRODZY CZYTELNICY!**

**Witajcie po dłuuuuugiej przerwie!**

**Nowy rok szkolny to wiele zmian:**

**nowi koledzy, nowi nauczyciele,  
nowe przedmioty nauczania.**

**Szóstkłasiści przeszli do klasy ...  
siódmej,**

**słowem nowa - stara szkoła  
podstawowa!**

**A w Szczęśliwej 13 nowa Redakcja.**

**Bądźcie z nami na dobre...**

**to znaczy: na nowe i na stare!**

*Redakcja*

wielką literą. No i te rodzajniki (der, die, das) bez znajomości których nie da się zbudować poprawnie zdania - ich trzeba uczyć się na pamięć. Alfabet niemiecki to podstawa nauki tego języka, jest on podobny do polskiego alfabetu. Nowością dla uczniów były głoski charakterystyczne tylko dla języka niemieckiego: ä, ö, ü, ß. Wymowa nie jest trudna - znając ogólne zasady - wszystko można wyćwiczyć. Kłopotliwa jest czasem długość słów w języku niemieckim, bo czy liczebnik: siebenhundertsiebenundsiebzigttausendsiebenhundertsiebenundsiebzig zmieści się w jednej linijce w zeszytce? Mimo wszelkich osobliwości język niemiecki wcale nie jest trudny, jest za to logiczny. Kiedy uczniowie pojmą jego zasady, niewiele będzie ich w stanie zaskoczyć. Potrzeba jedynie szczerzej chęci nauki i systematyczności - przecież ćwiczenie czyni mistrza (Übung macht den Meister).

Wszystkim uczącym się języka niemieckiego (a w szczególności moim uczniom z klasy 7a i 7b) życzę sukcesów w zgłębianiu jego tajników.

**Nauczycielka fizyki, pani Magdalena Gawor:** Fizyka jest bardzo ciekawą nauką doświadczalną. Uczy myślenia przyczynowo-skutkowego. Fizyka jest ściśle powiązana z innymi naukami przyrodniczymi: biologią, chemią, geografiami oraz z matematyką. Wiadomości z fizyki mogą się przydać w studiowaniu m.in. informatyki, medycyny, ekonomii. Niektórzy twierdzą, że fizyka jest trudna - ale to nieprawda ;)

## ANDRZEJKI KIEDYŚ I DZIŚ

Andrzejki są dobrze znane każdemu z nas. To listopadowe święto od zawsze było hucznie obchodzone - i nadal jest. Zmienił się tylko sposób świętowania... Jeszcze kilkanaście lat temu popularne były andrzejkowe wróżby. Lało się wosk przez klucz, przestawiało rządki butów w kierunku progów czy przekładano papierowe serca szpilkami. Świętowanie zaczynało się już w szkole, kontynuowano po południu, a kończono wieczorem. Bawiono się doskonale, a ludzie, którzy doświadczyli tej zabawy z sentymentem wspominają ten jeden dzień w roku. Był on niepowtarzalny i gdy mijał, przez cały rok czekano na kolejny listopad. Dziś tak nie jest. W niektórych szkołach nadal kultywowana jest tradycja andrzejkowa. Po lekcjach organizowane są dyskoteki na których, w starym stylu, korzysta się ze starych wróżb. Jednak takie imprezy nie cieszą się dużą popularnością. Młodzież woli bawić się w klubach w towarzystwie znajomych, niż spędzać kolejne godziny w szkole, bawiąc się we wróżby.

A po jakie inne wróżby sięgano w przeszłości?

Wieczorem nasłuchiowano odgłosów. Dźwięk kutego metalu mógł być podpowiedzią, że mąż będzie kowalem. Oprócz tego nasłuchiowano szczekania psa. Z której strony ten pies zaszczeka, stamtąd miał nadejść wybranek.

A buty? Buty zdjęte z lewej nogi pań ukladano jeden za drugim, od najdalszego końca izby w stronę drzwi. Ta, której but pierwszy dotarł do celu - przekroczył próg - miała pierwsza zmienić stan cywilny. Rychły ślub wróżył także rzucony za siebie but, jeśli upadł noskiem w kierunku drzwi.

Aby dowiedzieć się skąd przyjdzie przyszły małżonek, czy będzie przystojny czy brzydki, młody czy stary, kawaler czy wdowiec, bogaty czy biedny, panny liczyły kołki w płocie. Jeżeli były parzyste, oznaczało to, iż wkrótce panna zostanie mężatką. Z ostatniego i pierwszego kołka wynikało, czy przyszły mąż będzie stary czy młody, prosty czy krzywy itp.

Według dawnych wierzeń noc świętego Andrzeja (z 29 na 30 listopada) miała moc magiczną, pozwalającą zerknąć przez ramię w przyszłość. Dzień ten traktowano z powagą, wierzące kobiety modliły się o dobrych mężów, a wróżby andrzejkowe miały charakter wyłącznie matrymonialny i przeznaczone były dla niezamężnych dziewcząt.

Dzisiaj andrzejki to przede wszystkim zabawa. Mało kto wierzy w moc wróżb, które współcześnie przybrały formę dodatku do tanecznych zabaw. No i fajnie! Czasy się zmieniają!

*Zuzia Jaśkiewicz i Zuzia Guzak - kl. VIb*

## ZIMA TUŻ, TUŻ

Tatrzańskie świstaki już prawie od miesiąca śpią w swoich norach. Przyrodnicy obserwują natomiast cały czas niedźwiedzie, które wszędzie gdzie się da szukają pożywienia.

"Niedźwiedzie właśnie teraz mają gorączkowy okres przygotowań do zimowego snu" - mówi Paweł Skawiński, dyrektor Tatrzańskiego Parku Narodowego. Jednocześnie apeluje do turystów, aby podczas wycieczek w Tatry nie dokarmiali zwierząt. Nawet ewentualny śnieg niedźwiedziom w niczym nie przeszkadza, jeśli chodzi o zdobywanie pokarmu. Po polskiej stronie Tatr żyje kilkanaście niedźwiedzi, ale zwierzęta te praktycznie codziennie pokonują kilkanaście kilometrów i raz są w Tatrach słowackich, a raz w polskich. Polski czy słowacki - głodny niedźwiedź jest zawsze zły!

*Adam Szymański - kl. VIb*

## PTASI ZIMOWI GOŚCIE W POLSCE

Okres jesienno-zimowy jest czasem wędrówek ptaków. Pokonują one kilka tysięcy kilometrów w poszukiwaniu miejsc z pożywieniem. Do Polski z Rosji, Białorusi przylatują sowy śnieżne, sikory, gawrony. Na drzewach można zobaczyć barwne gile i jemioluski. Zimorodki i szczygły też znajdują u nas schronienie. Są to gatunki ptaków przylatujące między innymi z mroźnej Syberii czy zimnej Skandynawii, dla nich Polska jest tym, czym Afryka dla bocianów: ciepłym krajem!

*Rafał Molga - kl. VIb*

## TRUDNY WYBÓR

Jesienią miłośnicy sportu niecierpliwie czekają na zimę, bo to taka pora roku, która zawsze kojarzy nam się z emocjami sportowymi. Na dworze biało, mróz szczypie w uszy, a zawodnicy gotowi do rozpoczęcia sezonowych zawodów. Wielu z nas ma swoje ulubione sporty zimowe i swoich faworytów w poszczególnych konkurencjach. Z niecierpliwością wyczekujemy na rozpoczęcie turnieju i pełni pozytywnych emocji dopingujemy naszych ulubionych zawodników. W Europie sporty zimowe są bardzo popularne, a Polacy mogą się pochwalić wieloma sukcesami, chociażby w skokach narciarskich. Zimowe dyscypliny zawsze kojarzą nam się z zaciętą rywalizacją, dlatego też tak chętnie oglądamy zawody, w których stawka jest naprawdę wysoka. Właśnie, oglądamy! A co z naszą aktywnością fizyczną? Jesień jest słotna i długa, komputer stoi w ciepłym pokoju...

Do sportów zimowych zaliczamy: narciarstwo alpejskie i klasyczne, snowboarding, saneczkarstwo, bobsleje, skeleton, hokej na lodzie, łyżwiarstwo figurowe, łyżwiarstwo szybkie, bojery, biathlon, curling, skibob, biegi i skoki narciarskie. Prawda, że jest w czym wybierać? W dzisiejszych czasach wskutek rozwoju techniki większość z tych dyscyplin można uprawiać nawet latem, np.: hokej, jazdę figurową czy skoki narciarskie. Cóż dopiero jesienią!

Wybierz, co chcesz, bylebyś nie spędził tej jesieni i zimy na kanapie lub przed monitorem komputera!

*Krzysztof Zych - kl. VIb*

## PODRÓŻ NA ANTYPODY - SPOSÓB NA JESIEŃ

Pory roku są w Australii odwrócone w stosunku do tych, które znamy z Europy. To wiedzą wszyscy. Pierwsi Europejczycy, którzy zasiedlili Australię, próbowali dostosować zastaną sytuację do swoich brytyjskich przyzwyczajzeń i podzielili rok na tradycyjne cztery pory, upraszczając dodatkowo daty rozpoczęcia pór roku. Tak więc oficjalnie w całej Australii obowiązuje następujący, bardzo prosty podział:

- ▶ wiosna: wrzesień, październik, listopad
- ▶ lato: grudzień, styczeń, luty
- ▶ jesień: marzec, kwiecień, maj
- ▶ zima: czerwiec, lipiec, sierpień.

Realnie na to patrząc, pasuje to do całości kontynentu jak pięść do nosa. Z grubsza sprawdza się w południowo-wschodniej Australii, przy czym często uznaje się, że jedynym miastem, w którym naprawdę obowiązują tak wyszczególnione pory roku jest Canberra, gdzie latem jest gorąco, a zimą potrafi spaść śnieg. Już np. w takim Melbourne sprawa nie jest oczywista. Tutejsza zima przypomina raczej względnie ciepły polski październik i jest sezonem kwitnienia i wzrostu dla wielu rodzimych gatunków roślin. W innych miastach jest jeszcze bardziej inaczej, a w północnej części kontynentu nie ma praktycznie mowy o podziale na 4 pory roku.



## PODRÓŻ NA ANTYPODY – SPOSÓB NA JESIEŃ

Cd. ze str. 2

Wniosek jest prosty: w Australii nie ma jednolitego klimatu, kraj podzielony jest na różne strefy, a każda ze stolic stanowych ma do zaoferowania inny zestaw pogody. Wybierając się więc na wakacje, albo nawet w krótką podróż warto przyrzeć się temu, co może nas spotkać w różnych częściach kraju.

Dlaczego warto wybrać Australię?

Australia to kraj słynący z dzikiej, pięknej flory i fauny. Piękne plaże i dobra pogoda przyciągają wielbicieli sportów wodnych, takich jak windsurfing, surfing, nurkowanie i wiele innych.

Jest to kraj szczęśliwy. W tym roku, już drugi raz z rzędu, Australia została uznana za najszczęśliwsze państwo świata. Nic dziwnego - zarobki w Australii są jednymi z najwyższych na świecie. Władze australijskie są otwarte na emigrantów, a osoby z konkretnym wykształceniem bez problemu otrzymują wizę. Kiedy jest najlepszy czas na wyjazd do Australii?

W Australii pory roku są odwrotne do europejskich. Gdy u nas jest zima, tam jest lato. Wiosenne miesiące to wrzesień, październik, listopad. Lato to grudzień, styczeń i luty. Jesień to marzec, kwiecień i maj, a zima to czerwiec, lipiec i sierpień. Różnica polega na tym, że nawet zimą jest w miarę ciepło - około 20 stopni Celsjusza. Tak więc, jeśli jesteś Europejczykiem, na wyjazd do Australii zawsze jest dobry czas!

*Dominik Twarowski, Kacper Gromski - kl. VIb*

## NASZA SONDA

Jak sobie radzić z jesienną chandrą? Nie wiesz, co to chandra, zajrzyj do słownika języka polskiego. Zdobywanie wiedzy jest doskonałym antidotum (patrz: słownik) na listopadowe smuteczki. A jak sobie radzą z jesienną szarugą nasi nauczyciele?

**P. Marzena Gąsior:** Herbata z sokiem malinowym, ciepły koc i dobra książka.

**P. Katarzyna Zając-Brodecka:** Dużo muzyki, gorąca ziołowa herbata i dużo sportu.

**P. Beata Świercz:** Dobra książka i dobra rozgrzewająca herbata z imbirami.

**P. Irminda Bisińska:** Dobra gorąca herbata z pomarańczą, miodem, imbirem i goździkami oraz książka, np. o życiu Wikingów.

**P. Robert Gregorczyk:** Dobry film.

**P. Marta Sadowska:** Gorące kakao, gorąca czekolada, emocjonujący film.

**P. Małgorzata Brzuzy:** Czytanie książki, spotkanie ze znajomymi, ugotowanie czegoś dobrego i zaproszenie miłych gości.

**P. Katarzyna Ziomek:** Pyszna kawa, dobra książka, ciepły koc.

**P. Agnieszka Stępień:** Dobra książka, ciekawy film, wspólne gotowanie.

**P. Karolina Pawelec:** Gorąca herbata z pigwą, zabawy z córką, czytanie.

**P. Anna Szewczyk:** Ciepły koc, herbata, słuchanie muzyki i szukanie pozytywów.

Dacie wiarę? Nasi nauczyciele w ogóle nie używają komputerów! Jak oni przetrwają, byle do wiosny...

*Wysłuchały i skomentowały:*

*Martyna Kozieł i Nikola Madalińska - kl. VIb*

# KLASPRESS

**4 września** - Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego 2017/2018. Wróciliśmy do szkoły wypoczęci i pełni zapału do nauki!

**29 września** - Klasy trzecie wybrały się na wycieczkę do lasu. Był czas na zabawy i jeszcze letni spacer.

**29 września** - Dzień Chłopaka. Samorząd Uczniowski przygotował szkolny turniej dla chłopaków z klas IV-VII. Zwyciężyli chłopcy z VIIa, II miejsce zajęli koledzy z Va, a III - VIb. Chłopaki górą!

**4 października** - Klasy VIc i VIIa zwiedziły zamek w Chęcinach, odwiedziły też Centrum Nauki Leonarda da Vinci.

**12 października** - Ślubowanie klas pierwszych. Dzieci z klas Ia i Ib zostały uroczystie pasowane na uczniów naszej szkoły. Życzymy sukcesów w nauce i trzymamy kciuki.

**13 października** - Dzień Edukacji Narodowej. Dla pracowników szkoły uczniowie przygotowali życzenia, kwiaty i ... zabawną inscenizację.

**17 października** - Rozstrzygnięto Szkolny Konkurs Plastyczny „Kolorowa jesień”. Zwycięzcom gratulujemy. Szczegóły na stronie internetowej.



**19-20 października** - Klasy VIb i VIIb odwiedziły Kraków. (czytaj na str. 4)

**26 października** - Lena Borucińska zdobyła wyróżnienie w Miejskim Konkursie Plastycznym „Barwy jesieni”. Brawo!

**26 października** - I etap Ogólnopolskiego Konkursu „Z poprawną polszczyzną na co dzień” i „Z ortografią na co dzień”. Trzymamy kciuki!

**31 października** - Halloween i oczywiście wspaniała dyskoteka! Cukierek albo psikus!

**7 listopada** - Klasa IIIc wybrała się do muzeum, by poznać historię herbu Radomia.

**10 listopada** - Święto Niepodległości uczciliśmy oglądając program artystyczny „Droga do wolności”, przygotowany przez klasę VIb.

**10 listopada** - W szkolnym konkursie „Kokarda narodowa” I miejsce zajęła Wiktoria Jopek (Vai), II - Bartosz Pyszczak (Vai), III - Karolina Doroszewska (VIIb). Jesteśmy z Was dumni!

**15 listopada** - Rozstrzygnięcie konkursu LOP „Mój las”. W kategorii Mój ulubiony mieszkaniak lasu zwyciężyła Karina Pawlak z 3a, w kategorii Runo leśne i jego mieszkańcy - Anna Szymańska z 5a. Darz bór!

**17 listopada** - Zwycięzcą szkolnego konkursu SKO „Warto oszczędzać” został Dawid Bąkowski (5b), II miejsce przypadło Julii Safin z Ia, a III - Michalinie Sameckiej (Vb). Oszczędnością i pracą ludzie się bogacą!

## KĄCIK PODRÓŻNIKA

20 października 2017, piątek

To drugi dzień naszego pobytu w dawnej stolicy Polski - Krakowie.

Już z samego rana dowiadujemy się, że szara mgła otulająca malowniczo zabytki królewskiego grodu to smog - nie mylić ze: „smok”! Udajemy się więc pod grootę wawelskiej bestii, która w czasach legendarnych z upodobaniem pożerała krowy i owce wypasane wzdłuż Wisły, by dowiedzieć się, czy smog ma coś wspólnego ze smokiem. No nie, bo smoka dawno temu zabił założyciel grodu, Krak, a smog - nieprzyjemne szare opary - nadal nęka mieszkańców tego pięknego miasta. Chociaż, gdy ku uciesze turystów smok zionął kilka razy ogniem, mgłą jakby nieco opadła...



Potem poszliśmy na Wawel. Zwiedziliśmy katedrę wawelską - miejsce koronacji królów Polski i ich pochówku. Tu też w kryptach wawelskich pochowani są wielcy Polacy: Tadeusz Kościuszko, Józef Piłsudski, Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Lech Kaczyński i jego żona Maria. Nie zapomnieliśmy dotknąć serca najśłynniejszego polskiego dzwonu Zygmunt, który brzmi w najważniejszych dla naszego narodu momentach. Podobno dotknięcie serca tego dzwonu powoduje, że marzenia się spełniają... Chwila odpoczynku na dziedzińcu zamku królewskiego i dalej w drogę.

Po zejściu z Wawelskiego Wzgórza główną aleją Plant, parku otaczającego Stare Miasto, dotarliśmy pod Okno Papieskie na Franciszkańskiej 2. To tutaj w Pałacu Biskupim odpoczywał w czasie swych pielgrzymek do Polski Jan Paweł II i tu witał się, i żegnał z młodzieżą, wyjeżdżając do Watykanu. To były bardzo emocjonalne i serdeczne spotkania, dlatego do dziś w oknie widnieje wizerunek Ojca Świętego.

Krótki spacer i jesteśmy na Rynku Głównym. Przed nami: Sukiennice, pomnik Mickiewicza, kościół Mariacki z ołtarzem Włta Stwosza. Wokół tłumy turystów z całego świata. Zachwycają nas dorożki ciągnięte przez konie w bogato zdobionych uprzężach i powożone przez dorożkarzy w czarnych cylindrach, czarnych pelerynach i białych rękawiczkach. Cóż to za baśniowy widok!

Po obiedzie chwila wolnego czasu na kupienie pamiątek i krakowskich obwarzanków oraz ostatnia atrakcja: zwiedzanie podziemi Rynku Głównego.

To nowoczesne muzeum otwarte w 2010 roku. Wchodzi się do niego przez ścianę powietrzną, wejściu towarzyszy gwar przekupek i kupujących, jakby się było na średniowiecznym targu! Poza zwykłymi eksponatami można w nim zobaczyć 600 trójwymiarowych modeli, korzystając z projektorów i ekranów dotykowych. Wędrowaliśmy pod ziemią wokół Sukiennic szklanymi pochylniami i kładkami zawieszonymi nad średniowiecznymi traktami. Ta podziemna ekspozycja przedstawia historię Krakowa i codzienne życie jej mieszkańców sprzed sześciuset lat.

Wyjeżdżaliśmy z Krakowa wieczorem. Pięknie iluminowany Rynek i Wawel przegładający się swymi światłami w Wiśle to niezapomniany widok!

Ania Pająk i Ola Neska - kl. VIb

## ★ DODAJ DO ULUBIONYCH

„Mały Książę” to powieść A. de Saint Exupery'ego, lektura klasy siódmej. Uczniowie klasy VIIb znaleźli w niej cenne życiowe wskazówki i tak powstał „Poradnik Małego Księcia”.

- \* Uważaj na baobaby (symbol zła)!
- \* Tylko jedna róża jest inna. (Kacper Siekański, Albert Trojan)
- \* Szanuj swoich przyjaciół.
- \* Bądź miły dla lisa (symbol przyjaciela). (Karolina Doroszevska, Julia Kędzierska)
- \* Nie ma na świecie rzeczy doskonałych. Nie martw się, jeśli coś nie wyjdzie. (Wiktoria Rogozińska, Oliwia Stani)
- \* Nic nie jest idealne, doskonałe. Wszystko i wszyscy mają swoje wady i zalety. (Aleksander Józwick)
- \* Oczy są ślepe. Trzeba szukać sercem. - Oceniając człowieka, nie patrzmy na to, co posiada, ale na to, jaki jest. Dobroć nie ma nic wspólnego ze stanem posiadania. (Basia Wójcik)
- \* W dzisiejszych czasach trudno jest o mocne i trwałe relacje, przyjaźnie. Każdy zamyka się w swoim domu, a przyjaźnie nawiązywane przez Internet są najczęściej płytkie i krótkotrwałe, przez co jest coraz więcej samotnych ludzi. (Aleksander Józwick).

## NOWA (STARA) SZKOŁA PODSTAWOWA

O samopoczucie w nowej szkole podstawowej zapytaliśmy też samych zainteresowanych, czyli siódmoklasistów.

- Przede wszystkim nowe przedmioty czyli nowe doświadczenia. Na pewno jest więcej sprawdzianów i trzeba poświęcić więcej czasu nauce. Trochę narzekam na brak wolnego czasu, ale bez pracy nic się nie osiągnie. (Samanta Redel)
- Nowi znajomi, nowe przedmioty, nowi nauczyciele, dużo sprawdzianów oraz kartków. A przede wszystkim dużo nauki! (Przemek Zasowski)
- Mamy dużo nauki. Doszło nam wiele nowych przedmiotów oraz wielu nauczycieli. Czasami tak się śpieszymy z programem, że wcale nie mamy dla siebie wolnego czasu. Mamy bardzo trudne przedmioty i zagadnienia, i dużo sprawdzianów oraz kartków. (Zuzanna Jaroszek, Basia Wójcik, Oliwia Grzywacz).

Ania Pająk i Ola Neska - kl. VIb

## HUMOR ZESZYTÓW



- Karawana to ludzie chodzący w grupach.
- Dromader to żołnierz z dawnych czasów.
- Karawana to ludzie jeżdżący na zwierzętach.
- Jan Kochanowski był ojcem Urszulki i polskiej poezji.
- Żmija jest pożyteczna, bo ma jad.
- Poziomica to coś takiego, że idzie do środka.
- Depresja idzie na zewnątrz.
- Depresja to bardzo duże ciśnienie na morzu.
- Poziomica to rzecz do mierzenia poziomu.
- Goplana zamieniła Grabca w wierzbę oplakującą.

Wybrały: E. Zawadka, J. Popiel

## REDAKCJA

Opieka merytoryczna i techniczna: J. Popiel, A. Stępień

Zespół redakcyjny: Aleksandra Neska, Anna Pająk, Dominik Twarowski, Kacper Gromski.

Współpraca: Amelia Brodnicka, Rafał Molga, Adam Szymański, Martyna Koziół.